

Jasiński, Kazimierz

Zjazd na Mazowszu w kwietniu 1369 r. i jego geneza : ze studiów nad itinerarium Kazimierza Wielkiego

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 9 (58), 59-69

1973

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Nauk Pomocniczych Historii

Kazimierz Jasiński

ZJAZD NA MAZOWSZU W KWIETNIU 1369 R.
I JEGO GENEZA
ZE STUDIÓW NAD ITINERARIUM KAZIMIERZA WIELKIEGO

Zarys treści. Ogólnopolski zjazd w Łowiczu 12 i 13 kwietnia 1369 r. Pobyt Kazimierza Wielkiego w Płocku w pierwszej dekadzie tegoż roku. Drugie małżeństwo Każka słupeckiego i jego adopcja przez Kazimierza Wielkiego.

Wymieniony w tytule zjazd odbył się w dwóch mazowieckich miejscowościach, w Płocku i Łowiczu. Można by tu zatem mówić o dwóch zjazdach, płockim i łowickim. Użycie w tym wypadku liczby mnogiej i potraktowanie obydwóch zjazdów jako oddzielnych znajduje częściowe uzasadnienie w konieczności odróżnienia od zjazdu w Łowiczu, znanego nauce historycznej, nieznanego jej zjazdu w Płocku. Z drugiej strony, jak będę starał się niżej wykazać, zjazd w Łowiczu stanowi właściwie tylko przedłużenie zjazdu płockiego. Z tego punktu widzenia należałoby mówić o jednym zjeździe, mianowicie płocko-łowickim, który w tytule niniejszego artykułu określam mianem zjazdu na Mazowszu. Wprowadzenie powyższych wyjaśnień we wstępie uważałem za konieczne, aby uczynić zrozumiałe użycie przeze mnie na oznaczenie zjazdu zarówno określeń szczegółowych (płocki, łowicki) jak i łącznych (płocko-łowicki = na Mazowszu).

Uczestników zjazdu łowickiego z 12 IV 1369 r. poznajemy z dokumentu Kazimierza Wielkiego, wystawionego w tym dniu w Łowiczu. Poza wystawcą i odbiorcą dokumentu (biskup płocki Stanisław wraz z kapitułą) występują (w liście świadków) książęta: Siemowit mazowiecki, Przemysław cieszyński, Wacław niemodliński, Henryk, syn Henryka V żagańskiego i Każko szczeciński (słupecki). Ponadto na dokumencie występują dygnitarze z różnych dzielnic polskich, mianowicie jeden starosta, dwaj

województwie i pięciu kasztelanów¹. Nie uwzględniony przez literaturę dokument arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława z 13 IV 1369 r. wzbogaca listę uczestników zjazdu o osobę arcybiskupa i jego otoczenie², a zarazem przemawia za odbywaniem się zjazdu również w dniu 13 IV³. Na zjazd w Łowiczu zwrócili uwagę tylko H. Paszkiewicz i Z. Kaczmarczyk. Zdaniem H. Paszkiewicza, właściwego odkrywcy powyższego zjazdu, ówczesna sytuacja polityczna oraz lista świadków dokumentu łowickiego wskazują, że zjazd dotyczył obrony Mazowsza przed najazdami litewskimi oraz montowania koalicji antyluksemburskiej, złożonej z wymienionych wyżej książąt śląskich⁴. W sprawie udziału Każka słupeckiego w zjeździe łowickim H. Paszkiewicz stwierdził tylko, że stanowi to „niewyżysskany przyczynek do późniejszego testamentu Kazimierza”⁵. Kaczmarczyk ograniczył się jedynie do zaakceptowania poglądu Paszkiewicza w sprawie zjazdu w Łowiczu⁶.

Zjazd w Płocku nie został w ogóle dostrzeżony przez literaturę, jedynie

¹ *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego* (dalej cyt. Kod. maz.), wyd. J. T. Lubomirski, Warszawa 1863, nr 179, s. 192: „Semouitho Mazouie, Przemislao Theschinensi, Vencslao Nemođliniensi, Henrico iunioro Zeganiensi, Casimiro Stetinensi ducibus et fratribus nostris nec non Dzirkone Copacz Plocensi et Dobrinensi capitaneo, Hischkone Lanciensi, Moszcziczone Gnijskwouiensi palatinis, Raffale Wislicziensi, Dobeslao Cruschwicensi, Zemako Wischegrodiensi, Pijotrassio Spiczmiriensi et Nijemijarza Sochaczueiensi castellanis et aliis qumplurimis nostris fidelibus”. Dokument zachował się tylko częściowo (początek i koniec dokumentu) w odpisie z 1438 r.

² *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej cyt. KDW), wyd. I. Zakrzewski, t. 3, Poznań 1879, nr 1611. W liście świadków tego dokumentu występują członkowie kapituły gnieźnieńskiej, kolegiaty łęczyckiej i łowiccy urzędnicy arcybiskupi, brak natomiast prałatów gnieźnieńskich. Przypuszczam jednak, że przynajmniej niektórzy z nich przebywali wówczas w Łowiczu, nie występując na przywileju arcybiskupim, dotyczącym niezbyt doniosłej sprawy.

³ Obecność króla w Łowiczu w dniu 13 IV 1369 r., jakkolwiek nie poświadczona wprost, wydaje się być bardzo prawdopodobna, ponieważ jest on odbiorcą wystawionego w tym dniu dokumentu biskupa płockiego Stanisława, Kod. maz., nr 86; por. H. Paszkiewicz, *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1925, s. 247 przyp. 1. Obecność Kazimierza w Łowiczu w dniu 13 IV nie wyklucza ewentualności, że już w tym dniu opuścił on Łowicz, przybywając najpóźniej 16 tegoż miesiąca do Radomia, *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (dalej cyt. KDMP), wyd. F. Piekosiński, t. 3, Kraków 1887, nr 822. Drogę z Łowicza do Radomia mógł król odbyć bez większego wysiłku w dwóch dniach.

⁴ H. Paszkiewicz, op. cit., s. 244 przyp. 6, s. 249.

⁵ *Ibid.*, s. 250.

⁶ Z. Kaczmarczyk, *Kazimierz Wielki*, Warszawa 1948, s. 230 i n. W sprawie obecności na zjeździe Każka słupeckiego, Z. Kaczmarczyk ograniczył się jedynie do jej odnotowania, słusznie natomiast podkreślił — dostrzeżony już przez H. Paszkiewicza — udział w zjeździe „wielu dygnitarzy z całej Polski”.

H. Paszkiewicz⁷, ustalając itinerarium Kazimierza Wielkiego na rok 1369, wykazał obecność Kazimierza w Płocku w dniu 10 IV 1369 r. Z tego dnia zachował się dokument Kazimierza Wielkiego dla opactwa Św. Wincen-tego we Wrocławiu. Jako świadkowie występują w dokumencie: biskup płocki Stanisław, kasztelan wiślicki Rafał oraz czterej urzędnicy płocky⁸. Stosunkowo skromna lista świadków nie upoważnia jeszcze do stwierdzenia, że w Płocku odbył się zjazd z udziałem ważniejszych osobistości. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że dokument płocki został wystawiony zaledwie na dwa dni przed zjazdem łowickim i że obydwie dokumenty Kazimierza Wielkiego, płocki i łowicki, mają trzy wspólne osoby, mianowicie Kazimierza Wielkiego, biskupa płockiego Stanisława i kasztelana wiślickiego Rafała. Nasuwa to przypuszczenie, że niejeden z uczestników zjazdu łowickiego, jakkolwiek nie wymieniony w dokumencie z 10 IV 1369 r., był wówczas obecny w Płocku. Przypuszczenie o zjeździe w Płocku w kwietniu 1369 r. stanie się niemal pewnikiem, jeżeli uwzględnimy — nie zauważony przez literaturę — pobyt Kazimierza Wielkiego w Płocku już w dniu 2 IV tego roku, poświadczony wystawieniem przez niego dokumentu dla klasztoru w Mogilnie⁹. Mamy zatem do czynienia z dwoma różnymi, śląskim i wielkopolskim, odbiorcami dokumentów płockich Kazimierza, co wydatnie rozszerza krąg uczestników domniemanego zjazdu. Przede wszystkim jednak uderzać musi stosunkowo długi i przypadający na okres świąt wielkanocnych pobyt króla w Płocku. Kazimierz przybył do Płocka najpóźniej 31 III¹⁰, ponieważ trudno sobie wprost wyobrazić, aby odbywał on podróż w pierwszy dzień świąt wielkanocnych, który w 1369 r. przypadał na dzień 1 IV. Król przebywał więc w Płocku co najmniej 10 dni, wystawiając tamże 10 IV wspomniany już przywilej dla norbertanów wrocławskich. Z uwagi na długotrwały pobyt Kazimierza w Płocku i to w okresie świąt wielkanocnych należy przyjąć, że nie Łowicz,

⁷ H. Paszkiewicz, op. cit., s. 245 przyp. 6, s. 247 przyp. 1.

⁸ AGAD, Metryka koronna, ks. 12, fol. 162 v. Jako odbiorcę dokument wymienia opata Marka i konwent „monasterii S. Vincencii extra muros Vratislavienses ordinis premonstratensis”, ibid. fol. 162; zob. również *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, ed. T. Wierzbowski, t. 1, Warszawa 1905, s. 118 nr 24.

⁹ Dokument ten znany jest tylko z regestu — WAP Poznań: Mogilno, Benedyktyni C 12, s. 41 oraz KDW, t. 1, uwagi do nr 3. Data dokumentu brzmi: *Feria secunda post Pascham. Dzień ten przypadał w 1369 r. na 2 IV*, zob. *Chronologia polska*, Warszawa 1957, s. 368. W świetle itinerarium Kazimierza Wielkiego w 1369 r. (H. Paszkiewicz, op. cit., s. 247 przyp. 1) jego pobyt w Płocku w dniu 2 IV tegoż roku nie budzi najmniejszych wątpliwości.

¹⁰ 20 III 1369 r. król przebywał w Sieradzu, wystawiając tamże dokument dla mieszczan wieluńskich (w dokumencie brak listy świadków) — WAP Kraków, dokument nr 82 zbioru Rusieckich, zob. również H. Paszkiewicz, op. cit., s. 247 przyp. 1.

a właśnie Płock był miejscem wyznaczonego uprzednio zjazdu z udziałem książąt oraz dostojników kościelnych i świeckich, których spotykamy w Łowiczu w dniach 12 i 13 IV. Do Łowicza przybył Kazimierz nie wcześniej jak 11 IV i zatrzymał się nie dłużej, jak na okres 2—3 dni. Przypuszczalnie osoby występujące na dokumentach łowickich — to uczestnicy zjazdu płockiego, towarzyszący królowi w jego drodze powrotnej do Krakowa. W Łowiczu król rozstał się z większością uczestników zjazdu płockiego, a pozostali przy nim jedynie Małopolanie¹¹. Na podstawie itinerarium Kazimierza Wielkiego z 1369 r. należy zjazd w Łowiczu uznać nie tyle za odrębny zjazd, ile za przedłużenie zjazdu płockiego.

Nasuwa się pytanie, jaka była przyczyna zwołania tego — zaplanowanego na wielką skalę — zjazdu. Pogląd H. Paszkiewicza, że zjazd łowicki poświęcony był dwom sprawom, litewskiej (sprawa obrony Mazowsza przed najazdami litewskimi, jak i w ogóle sprawa stosunków polsko-litewskich) i śląskiej, może być tylko częściowo słuszny i to tylko w odniesieniu do pierwszej z tych kwestii. Trudno jednak przyjąć, aby sprawa obrony Mazowsza zadecydowała o zwołaniu zjazdu i to z udziałem książąt śląskich. Litwini najechali Mazowsze latem 1368 r., natomiast w 1369 r. nie słyszymy w ogóle o ich najazdach na dzielnicę mazowiecką¹². Nie było zatem naglącej potrzeby zwoływania zjazdu w okresie świąt wielkanocnych, raczej niedogodnym dla większości uczestników zjazdu. Narady w sprawie stosunków polsko-litewskich nie mogły trwać co najmniej dwa tygodnie. Wynika stąd, że „kwestia litewska” była zapewne tylko jedną ze spraw, którym poświęcony był zjazd i nie ona była przyczyną jego zwołania. Sprawa obrony Mazowsza przed najazdami litewskimi nie tłumaczy obecności na Mazowszu w kwietniu 1369 r. książąt śląskich. Wprawdzie H. Paszkiewicz, a za nim Z. Kaczmarczyk z obecności tej wnoszą, że zjazd był poświęcony również pozyskaniu przez Kazimierza Wielkiego występujących na zjeździe książąt śląskich do akcji antyluksemburskiej. Trudno jednak przypuścić, aby miejscem porozumienia Kazimierza z książętami śląskimi było odległe Mazowsze. Do tego celu nieporównanie lepiej nadawało się pogranicze mało- lub wielkopolsko-śląskie, czy stołeczny Kraków, goszczący niejednokrotnie książąt śląskich w okresie panowania Kazimierza Wielkiego. Z trzech wchodzących w rachubę książąt śląskich, dwóch od pewnego już czasu utrzymywało bliższe stosun-

¹¹ Taki wniosek nasuwa się z list świadków trzech dokumentów Kazimierza Wielkiego wystawionych w dniach 16, 18 i 20 IV; zob. KDMP, t. III, nr 822 i 823 oraz *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, cz. 1, Wrocław 1962, nr 128. Z początkiem maja Kazimierz był już w Krakowie, zob. H. Paszkiewicz, op. cit., s. 247 przyp. 1.

¹² H. Paszkiewicz, op. cit., s. 239 nn., s. 247.

ki z ówczesnym państwem polskim i tak ksiązę żagański Henryk V Żelazny był już od 1365 r. teściem Kazimierza Wielkiego i przebywał niejednokrotnie w jego otoczeniu w Polsce¹³, natomiast Waclawa niemodlińskiego (wspólnie z Henrykiem żagańskim) spotykamy w Krakowie 22 VII 1365 r.¹⁴ Pobyt książąt śląskich na Mazowszu w 1369 r. wymaga zatem innego wytłumaczenia niż to, które podaje dotychczasowa literatura. Uważam, że trafne wytłumaczenie — zagadkowej na pierwszy rzut oka — obecności książąt śląskich może mieć decydujące znaczenie dla ustalenia genezy zjazdu. Nie zwrócono dotychczas uwagi na związki pokrewieństwa i powinowactwa zachodzące między osobami dynastycznego pochodzenia, występującymi na dokumencie łowickim. Kazimierz Wielki był dziadkiem Każka słupeckiego i szwagrem Henryka VI żagańskiego. Siemowit był teściem Każka i wujem Przemysława cieszyńskiego, natomiast Waclaw niemodliński i Przemysław cieszyński mieli siostry za żony¹⁵. Naprowadza to na myśl, że okazją do zwołania zjazdu była uroczystość rodzinna, przy czym najłatwiej domyślać się można w tym wypadku jakiegoś ślubu książęcego. Z wymienionych wyżej osób w rachubę wchodziłby tylko Każko szczeciński, ponieważ zarówno król, jak i pozostali książęta byli już wówczas żonaci. Wprawdzie O. Balzer ustalił, że Każko ożenił się powtórnie już w drugiej połowie 1368 r. z Małgorzatą, córką Siemowita¹⁶, jednakże A. Hofmeister nie wykluczał możliwości zawarcia tego małżeństwa w 1369 r.¹⁷ Datę małżeństwa Każka z Małgorzatą ustalił Balzer, opierając się na dacie zgonu pierwszej żony Każka, Joanny, zmarłej 27 IV 1368 r. oraz na wiadomości Janka z Czarnkowa, że Małgorzata była już żoną Każka w chwili, kiedy jej brat przyrodni, Henryk, liczył zaledwie trzeci rok ży-

¹³ Zob. Studia Źródłoznawcze, 10/1963, s. 195; *Geschichte des Geschlechts von der Ostern — Urkundenbuch*, t. 1, hrsgb. v. O. Grotefend, Stettin 1914, nr 821. Na dokumencie łowickim występuje syn Henryka V, z określeniem iunior, zob. przyp. 1. Jest to późniejszy książę żagański Henryk VI Starszy. Nieobecność Henryka V była spowodowana niewątpliwie chorobą. Zmarł on w dniu 13 IV 1369 r., jak to bliżej wykazuje w przygotowywanym do druku t. 2 *Rodowodu Piastów śląskich*; zob. również W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 8.

¹⁴ KDW, t. 3, nr 1545.

¹⁵ Zob. W. Dworzaczek, op. cit., tabl. 3, 4, 8—10, 18.

¹⁶ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 471. Wyniki badań Balzera przyjęła cała literatura historyczna, por. ostatnio J. Mitkowski, *Kazimierz V*, *Polski Słownik Biograficzny*, 12/1966—1967, s. 281. Drobna poprawkę do ustaleń Balzera proponował jedynie A. Hofmeister, zob. przyp. następny.

¹⁷ A. Hofmeister, *Genealogische Untersuchungen zur Geschichte des pommerschen Herzogshauses*, Greifswalder Abhandlungen zur Geschichte des Mittelalters, 11/1938, s. 153 „danach ist aber auch ein geraumer Teil des Jahres 1369 noch möglich”.

cia¹⁸. Z kolei jako datę urodzin Henryka przyjął Balzer rok 1366, opierając się na udzieleniu przez Henryka konsensu w dniu 14 III 1378 r.¹⁹ i na... ustalonej poprzednio dacie małżeństwa Małgorzaty z Każkiem²⁰. W dowodzeniu Balzera występuje, przynajmniej częściowo, błędne koło. Nieuzasadniona jest również teza, że udzielenie konsensu wymagało ukończenia 12 lat. Zarówno data urodzin Henryka, jak i drugiego małżeństwa Każka zostały ustalone przez Balzera z dokładnością, która nie znajduje potwierdzenia w źródłach²¹. Z całej argumentacji Balzera na przyjęcie zasługuje jedynie druga połowa 1368 r. jako termin a quo wspomnianego małżeństwa. Trudno bowiem przypuścić, aby Każko ożenił się powtórnie w najbliższych tygodniach po 27 IV 1368 r., tj. po dniu śmierci swej pierwszej żony, Joanny. Data urodzin Henryka może być brana pod uwagę tylko przy ustalaniu terminu ad quem zawarcia przez Każka drugiego małżeństwa. Data urodzin Henryka nie jest znana, jest ona jednak z całą pewnością późniejsza niż rok 1366. Z relacji Janka z Czarnkowa dowiadujemy się, że Henryk urodził się na krótko przed śmiercią swej matki, nieznaanej bliżej księżniczki ziębickiej²². Śmierć jej nastąpiła najwcześniej w 1368 r., i ta data stanowi zarazem termin a quo urodzin Henryka²³. Gdy-

¹⁸ MPH, t. 2, s. 693: „tandem tertio anno nativitatis suae (scil. Henrici — K. J.) venientes duo equestres tempore noctis, missi per nobilem dominam, filiam ducis Semovithi praefati, uxorem domini Kaskonis ducis Dobrinensis, ipsum puerum de cunabulis... secum asportarunt”.

¹⁹ *Codex diplomaticus Poloniae*, wyd. L. Ryzyszczewski i A. Muczkowski, t. 1, Warszawa 1847, nr 136 — dokument Siemowita III. Z udzielenia przez Henryka konsensu wnosil O. Balzer, op. cit., s. 477 i n., że Henryk osiągnął wówczas „przynajmniej lat dwanaście”.

²⁰ O. Balzer, op. cit., s. 471 n, s. 477.

²¹ W obydwóch wypadkach nastąpiło w ustaleniach Balzera zbiegnięcie się terminów a quo i ad quem badanych faktów genealogicznych, tak. np. w odniesieniu do daty urodzin Henryka autor *Genealogii Piastów* doszedł do wniosku, „że rok 1366 jest możliwie najwcześniejszą i możliwie najpóźniejszą datą jego urodzin, czyli innymi słowy, że urodziny jego właśnie na ten rok przypadają”; *ibid.*, s. 477. W rozumowaniu Balzera poza błędnymi założeniami tkwiła jeszcze dodatkowa drobna nieścisłość, mianowicie w odniesieniu do osoby urodzonej w 1366 r. określenie anno tertio nativitatis suae obejmuje nie tylko — jak to przyjmował Balzer — 1368, ale również część 1369 r., zob. przyp. 17 i 18.

²² MPH, t. 2, s. 693. W kilka tygodni po urodzeniu się Henryka, matka jego została z rozkazu Siemowita, który podejrzewał ją o zdradę małżeńską, uduszona. W literaturze historycznej zwie się ją niesłusznie Ludmiłą lub Elżbietą. W zachowanych źródłach występuje ona bez imienia, używając tylko raz zagadkowego imienia „Żywia”. Dotyczące jej dane genealogiczne zestawiam w pracy wymienionej w przyp. 13.

²³ Jeszcze 5 I 1368 r. występuje druga żona Siemowita (matka Henryka) jako osoba żyjąca, zob. W. Abraham, *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich w latach 1896/7*, Archiwum Komisji Historycznej, 9/1902,

by przyjąć, że urodził się on w 1368 r., trzeci rok jego życia, kiedy to został za sprawą swej siostry a żony Każka, Małgorzaty, uprowadzony na dwór Każka, przypadają na lata 1370 i 1371. Henryk mógł się jednak urodzić i w latach późniejszych, przy czym trudno określić bardziej dokładny termin końcowy daty jego urodzin, co z kolei utrudnia ustalenie terminu ad quem zamążpójścia Małgorzaty. W dokumentach występuje ona jako żona Każka po raz pierwszy dopiero 4 IV 1375 r.²⁴ Jednakże ze znanego mi tylko w formie rejestru dokumentu Każka wynika, że był on żonaty z Małgorzatą najpóźniej 12 IV 1372 r.²⁵ Małżeństwo Każka z Małgorzatą zostało więc zawarte w okresie od drugiej połowy 1368 r. do 12 IV 1372 r. Jeżeli jest słuszny bardzo rozpowszechniony w literaturze pogląd, że drugie małżeństwo Każka zbiegło się z jego adopcją przez Kazimierza Wielkiego²⁶, wówczas należałoby przyjąć, iż Każko ożenił się z Małgorzatą najpóźniej w pierwszej połowie 1370 r.²⁷ Jednakże nawet w wypadku nielączenia adopcji Każka z jego drugim małżeństwem przypuszczenie o zawarciu tego małżeństwa właśnie w czasie zjazdu płocko-łowickiego wydaje się być bardzo prawdopodobne, ponieważ zgadza się to dobrze z ogólniejszą chronologią zawarcia wspomnianego małżeństwa (kwiecień 1369 r. mieści się w okresie między drugą połową 1368 r. a 12 IV 1372 r.) i stanowi najlepsze, jeżeli nie jedyne, wytłumaczenie obecności na tym zjeździe Kazimierza Wielkiego, Siemowita, Każka, wielu dostojników świeckich i kościelnych, a zwłaszcza książąt śląskich. Za zawarciem w tym czasie małżeństwa Każka z Małgorzatą przemawia jeszcze dodatkowo przypuszczalne miejsce zjazdu i jego bliższe określenie chronologiczne. Wybierając między Płockiem a Łowiczem jako przypuszczalnym miejscem ślubu należy opowiedzieć się za Płockiem. Był on od 1351 r. własnością królewską, należąc uprzednio do książąt mazowieckich. W myśl układu zawartego między Kazimierzem Wielkim i Siemowitem III, Płock miał przypaść po śmierci Kazimierza Siemowitowi²⁸. Płock nada-

s. 115. Kontekst relacji Janka z Czarnkowa (MPH, t. 2, s. 693) wyklucza ewentualność, aby śmierć matki Henryka nastąpiła w okresie między wysłaniem supliki a uzyskaniem przez Siemowita i jego drugą żonę indulgencji papieskiej z dnia 5 I 1368 r.

²⁴ *Kod. maz.*, nr 93; zob. również O. Balzer, op. cit., s. 471.

²⁵ *Geschichte des Geschlechts...*, t. 1, nr 839; por. *ibid.*, nr 840.

²⁶ J. Dąbrowski, *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego 1370—1382*, Kraków 1918, s. 167; S. Nowogrodzki, *Pomorze Zachodnie a Polska w latach 1323—1370*, *Rocznik Gdański*, 9—10/1937, s. 69; K. Pieradzka, *Każko szczeciński (1345—1377)*, Warszawa 1947, s. 12; Z. Kaczmarczyk, *Kazimierz Wielki*, s. 226 i n.

²⁷ Z relacji Janka z Czarnkowa, MPH, t. 2, s. 641, wynika, że adopcja Każka wyprzedziła co najmniej o kilka miesięcy śmierć Kazimierza Wielkiego w dniu 5 XI 1370 r.

²⁸ *Kod. maz.*, nr 81.

wał się zatem znacznie lepiej niż arcybiskupi Łowicz na miejsce ślubu ulubionego wnuka królewskiego i księżniczki mazowieckiej. Za Płockiem przemawia również znacznie dłuższy tamże pobyt króla, który w Łowiczu przebywał zaledwie 2—3 dni. Na korzyść Płocka przemawia także i to, że znajdowała się tu katedra, podczas gdy w Łowiczu nie było jeszcze wówczas kolegiaty.

Za Płockiem przemawia bliższa chronologia pobytu Kazimierza Wielkiego w kwietniu 1369 r. na Mazowszu. Jego pobyt w Płocku był wyjątkowo długi, a ponadto przypadł na okres świąt wielkanocnych, bardzo uprzywilejowany, jeżeli chodzi o zawieranie ślubów. Natomiast pobyt Kazimierza w Łowiczu przypadł z całą pewnością na dni nieświęte²⁹, co łącznie z krótkotrwałością pobytu, czyni bardzo wątpliwym odbycie tamże ślubu Każka z Małgorzatą.

Jakkolwiek źródła nie przekazują nam wprost wiadomości o ślubie Każka z Małgorzatą w kwietniu 1369 r. w Płocku, to trudno znaleźć w źródłach bardziej uzasadnione miejsce i termin tego faktu. Za najbardziej prawdopodobny termin zawarcia przez Każka drugiego małżeństwa uważam 1 i 2 (święta wielkanocne) a w dalszej kolejności 8 (pierwsza niedziela po Wielkanocy) kwietnia 1369 r.

Przyjęcie tezy, że główną przyczyną długotrwałego pobytu Kazimierza Wielkiego na Mazowszu i odbycia tamże zjazdu (lub zjazdów) w kwietniu 1369 r., był ślub Każka z Małgorzatą, wcale nie oznacza, aby zjazd ten pozbawiony był akcentów politycznych. Małżeństwa dynastyczne nosiły w tym okresie charakter wybitnie polityczny. Również drugie małżeństwo Każka było na wskroś politycznym mariażem. Nie ulega wątpliwości, że inicjatorem tego związku małżeńskiego był Kazimierz Wielki. W jego planach politycznych wspomniane małżeństwo miało służyć silniejszemu związaniu zarówno Każka, jak i Siemowita, królewskiego lennika, z królestwem polskim. Uważam za uzasadniony pogląd, że drugie małżeństwo Każka zbiegło się z jego adopcją. W konsekwencji przyjmuje, że adopcja nastąpiła właśnie w Płocku, w okresie świąt wielkanocnych 1369 r. Wskazuje na to ogólnopolski charakter zjazdu płocko-łowickiego z udziałem możnowładztwa i rycerstwa różnych dzielnic, w tym również ziem sieradzkiej i łęczyckiej³⁰, które przeznaczył Kazimierz Wielki Każ-

²⁹ 12 i 13 IV przypadały w 1369 r. na czwartek i piątek. Wykluczyć należy pobyt Kazimierza w niedzielę (15 IV), ponieważ już 16 IV był król w Radomiu, zob. przyp. 11.

³⁰ Wśród świadków dokumentu łowickiego występuje wojewoda łęczycki i kasztelan spycimirski, zob. przyp. 1. Należy podkreślić, że Kazimierz przybył do Płocka z Sieradza, zob. przyp. 10.

kowi, adoptując go na syna³¹. W realizowaniu planów politycznych, jakie wiązał Kazimierz Wielki z osobą swego ukochanego wnuka, zjazd płocki stanowił wprost przełomowy etap³². Na temat tych planów istnieje bogata literatura, stąd nie widzę potrzeby ich ponownego roztrząsania. Warto tylko przypomnieć, że Kazimierz Wielki przewidywał następstwo Każka na tronie polskim po śmierci Ludwika Andegaweńskiego. Poprzez osobę Każka i jego drugie małżeństwo zamierzał Kazimierz Wielki wzmocnić więzy łączące ówczesne państwo polskie z Pomorzem Zachodnim i z Mazowszem, mianowicie z tą częścią dzielnicą mazowieckiej, która stanowiąc lenno polskie od ok. 1350 r., znajdowała się we władaniu Siemowita, przewidzianego po śmierci Kazimierza na władcę całego Mazowsza. Z punktu widzenia polityki zagranicznej wspomniane plany nosiły wyraźnie ostrze antykrzyżackie.

Zjazd na Mazowszu w kwietniu 1369 r., z uwagi na ogólnopolski charakter, mógł zająć się całokształtem polityki wewnętrznej i zagranicznej ówczesnego państwa polskiego. Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, iż zajmowano się na nim także sprawą obrony Mazowsza przed najazdami litewskimi. Na zjeździe mogły być również rozpatrywane, co należy jednak uznać tylko za domysł, sprawy śląskie. W żadnym jednak wypadku ani sprawy litewskie, ani tym bardziej sprawy śląskie nie były przyczyną zwołania zjazdu, który pod względem liczebności uczestników i czasu trwania zajmuje jedno z pierwszych, jeżeli nie pierwsze miejsce, wśród zjazdów odbytych za panowania Kazimierza Wielkiego³³.

Reasumując wyniki moich rozważań chciałbym wyróżnić w nich ustalenia pewne lub prawie pewne i hipotetyczne.

Uważam, że za niemal lub całkiem pewne należy uznać — mimo braku bezpośrednich świadectw źródłowych — istnienie zjazdu ogólnopolskiego,

³¹ *Kronika Janka z Czarnkowa*, MPH, t. 2, s. 641. Warto zwrócić uwagę na powszechnie znany, lecz zbyt słabo uwypuklony przez literaturę fakt niepełnej adopcji Każka, który przez adopcję nie uzyskiwał pełnych praw synowskich. Z bulli Urbana V z 5 XII 1369 r. wynika, że jeżeli chodzi o sukcesję po Kazimierzu pierwsze miejsce przysługiwało ewentualnym (naturalnym) synom Kazimierza zrodzonym z prawego łoża, a następnie Andegawenom, zob. *Vetera Monumenta Historica Hungarum Sacram Illustrantia*, ed. A. Theiner, t. 2, Romae 1860, nr 171. Każko, jak wiadomo, w uprawnieniach sukcesyjnych, szedł dopiero po Anndegawenach.

³² H. Paszkiewicz, op. cit., s. 250, słusznie domyślał się związku między udziałem Każka w zjeździe łowickim a późniejszym zapisem dla niego Kazimierza Wielkiego.

³³ Nie biorę tu pod uwagę zjazdów krakowskich w 1363 i 1364 r., noszących charakter spotkań międzynarodowych, częstych w dobie panowania Kazimierza, który sam niejednokrotnie odwiedzał Pragę i Budę.

odbytego w pierwszej dekadzie kwietnia 1369 r. w Płocku. Powyższy zjazd wynika niedwuznacznie z kontekstu materiału źródłowego, zwłaszcza z dokumentacji źródłowej dotyczącej itinerarium królewskiego w 1369 r. Zjazd łowicki, poświadczony w sposób bezpośredni przez źródła dyplomatyczne, stanowi najprawdopodobniej przedłużenie zjazdu płockiego. Główną przyczyną zwołania zjazdu płockiego był najprawdopodobniej ślub Każka słupskiego z Małgorzatą, córką Siemowita. Ślub ten odbył się przypuszczalnie 1 lub 2 IV 1369 r. w Płocku. Pogląd O. Balzera o wcześniejszym zawarciu tego małżeństwa opiera się z całą pewnością na nieuzasadnionych przesłankach.

Zgodnie z dotychczasową literaturą przyjmuję, że równocześnie z drugim małżeństwem Każka nastąpiła jego adopcja przez Kazimierza Wielkiego.

W zakończeniu — mimo hipotetyczności moich ustaleń — postulowałbym rozwinięcie na szerszą niż dotychczas skalę badań nad itinerariami władców średniowiecznych. Powinny one przyczynić się do lepszej znajomości średniowiecza, zwłaszcza w dziedzinie historii politycznej i historii państwa i prawa.

Kazimierz Jasiński

DIE ZUSAMMENKUNFT IN MASOWIEN IM APRIL 1369
UND IHR URSPRUNG.
BEITRÄGE ZUM ITINERAR KASIMIRS DES GROSSEN

(Zusammenfassung)

In der ersten Hälfte April 1369 fand in zwei masowischen Orten, Płock und Łowicz, eine gesamtpolnische Zusammenkunft statt, an der Kasimir der Große, Siemowit III., Kasimir (Każko) von Słupsk (Stolp), drei schlesische Herzöge und mehrere weltliche und geistliche Würdenträger teilnahmen. In der bisherigen Literatur war nur die Zusammenkunft in Łowicz am 12. April 1369 bekannt. Der Vf. meint, daß diese Zusammenkunft in Łowicz eine bloße Verlängerung der Zusammenkunft in Płock war, die in den ersten Apriltagen des Jahres 1369 stattgefunden hat. Es bestehen zwar keine unmittelbaren Quellenbelege für eine gesamtpolnische Zusammenkunft in Płock, doch ergibt sich ihr Stattgefundensein unzweideutig aus der eingehenden Analyse des königlichen Itinerars im Jahre 1369. Bisher hat man angenommen, daß die Zusammenkunft in Masowien zusammengerufen wurde, um über die Verteidigung Masowiens gegen die Überfälle aus Litauen und über die schlesischen Angelegenheiten zu beraten. Der Vf. versucht, nachzuweisen, daß die Zusammenkunft aus Anlaß der Heirat des königlichen Lieblingsenkels, Kasimir von Słupsk stattgefunden hat, der nach dem Tode seiner ersten Frau Johanna verwitwet war, mit der Margarethe, der Tochter des Siemowit III. Die Trauung erfolgte höchstwahrscheinlich am 1. oder 2. April 1369 in Płock. Es war eine ein-

deutlich politische Ehe, die gegen den Ordensstaat in Preußen gerichtet war. In den Plänen Kasimirs des Großen, des Gönners der zweiten Ehe des Kasimir von Słupsk, sollte diese Ehe sowohl Pommern, als auch Masowien stärker an den polnischen Staat binden. In Übereinstimmung mit den bisher in der Literatur vertretenen Ansichten nimmt der Vf. an, daß zugleich mit der zweiten Ehe des Herzogs von Słupsk seine Adoption durch den König von Polen erfolgte.

Die Zusammenkunft in Masowien durfte wegen ihres gesamtpolnischen Charakters mehreren Fragen der Innen- und Außenpolitik gewidmet sein, darunter auch der Verteidigung Masowiens vor den Litauern, oder sogar den schlesischen Angelegenheiten; sie waren aber nicht die Hauptursachen dafür, daß sie zusammengerufen wurde.

In seinen Schlußbemerkungen spricht sich der Vf. für eine weitgehende Entwicklung der Forschungen über die Itinerare der mittelalterlichen Herrscher aus.